

Ochrona zieleni w miastach i wsiach

Władze powinny zapewnić mieszkańcom miast i wsi o zwartej zabudowie możliwość kontaktu z przyrodą. Ma to być zapewnione poprzez tworzenie i ochronę obszarów zieleni miejskiej, takich jak parki, zieleńce, zieleń na ulicach, pracownicze ogrody działkowe. Ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska nakazuje uwzględnianie kwestii tworzenia i ochrony zieleni miejskiej w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na cele wypoczynkowe, zdrowotne i estetyczne.

Roboty ziemne prowadzone w pobliżu drzew nie mogą powodować ich uszkodzenia. Tak samo środki chemiczne, używane w zimie do zmniejszania śliskości nawierzchni nie powinny szkodzić zieleni miejskiej.

Ustawa reguluje także utrzymywanie we właściwym stanie drzew i krzewów przez ich właścicieli (zarówno podmioty organizacyjne, jak i osoby fizyczne). Ich usuwanie z terenu nieruchomości jest dozwolone tylko za zezwoleniem wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Od tej zasady istnieje jednak kilka odstępstw. Nie dotyczy ona: drzew i krzewów owocowych, sadzonych na plantacjach, takich, których wiek nie przekracza pięciu lat, lub trzydziestu lat, jeśli byłyby usuwane z terenu nieruchomości, będących własnością lub w użytkowaniu wieczystym osób fizycznych. Za nielegalne usuwanie drzew pobiera się opłaty.

W Europie degradacja środowiska stała się kosztem rozwoju cywilizacyjnego. Straty ekologiczne były już znaczne, kiedy problem ten przestał być bagatelizowany. Zaczęto zwracać uwagę na konieczność aktywnej działalności państw w celu zapobiegania i niwelowania zagrożeń. Uświadomiono sobie również, iż skuteczne działania w dziedzinie ochrony środowiska możliwe są dzięki współpracy międzynarodowej,

dlatego że problem ekologiczny stał się problemem globalnym.

W Europie Zachodniej państwa zaczęły wdrażać programy ochrony środowiska wcześniej niż w Polsce. W Polsce przez wiele lat ignorowano zagrożenia ekologiczne. Gospodarka socjalistyczna promowała industrializację za wszelką cenę. Motorem rozwoju miał być przemysł ciężki, nieproporcjonalnie rozrośnięty w porównaniu z innymi sektorami gospodarki. Owocowało to zniszczeniami środowiska naturalnego, które jednak traktowane były jako warte poniesienia koszty rozwoju.

Skala zniszczeń środowiska widoczna była już dla wszystkich. Zaczęto zdawać sobie z tego sprawę i wyciągać wnioski zarówno na Zachodzie, jaki i na Wschodzie. Jednak nacisk opinii społecznej na władze mógł okazać się skuteczny tylko w krajach demokratycznych. Tam zaczęły nawet kształtować się na dużą skalę ruchy społeczne – „Zieloni” – których działalność koncentrowała się na walce z zagrożeniami ekologicznymi. Przeciwdziałanie tym problemom przez władze krajów socjalistycznych okazało się mniej skuteczne.

Wprowadzenie polityki ochrony środowiska do sfery działań władz państwowych nie było tylko celem samym w sobie. Zwrócono bowiem uwagę na istniejącą zależność pomiędzy stanem środowiska naturalnego a poziomem i jakością życia ludzi. Na przykład na obszarach, które nie były zanieczyszczone wskaźniki zachorowalności na niektóre choroby były korzystniejsze. Dostrzeżono, że dobry stan środowiska umożliwia rozwój kraju, choćby w takich dziedzinach, jak turystyka.

Troska o środowisko naturalne zaczęła być też traktowana jako cel sam w sobie. Zasoby przyrody stały się bowiem przedmiotem wartym takiej samej troski, jak dobra kultury narodowej.

Integracja europejska jest przede wszystkim zjawiskiem gospodarczym i politycznym. W ramach Unii Europejskiej prowadzi się też jednak wspólną politykę ochrony środowiska.

Wiąże się to z charakterem występującego w Europie problemu ekologicznego. Jego rozwiązywanie jest bowiem skuteczniejsze, jeżeli wysiłki poszczególnych państw są zjednoczone. Najlepsze efekty przynosi skoordynowana współpraca. A skutecznym mechanizmem tej koordynacji jest działalność w ramach Unii Europejskiej.

Problemy ekologiczne w Polsce są znaczne. W ostatnich latach podjęto szereg działań aby je pokonać. W tej dziedzinie prowadzone są wspólne przedsięwzięcia z Unią Europejską. Współpraca ta daje efekty, jednak pełne członkostwo Polski w UE dałoby możliwość nie tylko współpracy, ale także współkształtowania europejskiej polityki ochrony środowiska. Integracja europejska umożliwiłaby również korzystanie ze środków, jakie Unia przeznacza na ochronę środowiska. Członkostwo Polski w Unii wymusi także dostosowanie prawnych standardów ekologicznych do wspólnotowych, które są bardziej nowoczesne. Często podkreśla się fakt, iż największą szansą dla rozwoju polskiej polityki ochrony środowiska jest członkostwo w Unii Europejskiej.

Korzyści byłyby obustronne, zarówno dla Polski, jak i dla Unii Europejskiej. Polska mogłaby wiele skorzystać, ale również wiele wnieść. Poprzez zwiększenie obszaru wspólnych działań zyskałoby także całe europejskie środowisko naturalne. W pracy tej spróbuję pokazać, że w następstwie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej korzyści znacznie przeważają nad stratami a bilans integracji będzie w tej dziedzinie dodatni dla obu stron.

Oprócz pozytywnych skutków w postaci poprawy stanu środowiska zauważyć będzie można pewne efekty korzystne dla gospodarki. Wzrost inwestycji ekologicznych, który zostanie wymuszony przez procesy integracyjne przyczyni się do napływu do Polski środków finansowych z funduszy przeznaczanych na ochronę środowiska w Unii Europejskiej. Zmniejszy się także prawdopodobieństwo dyskryminowania produktów polskich na rynku wspólnotowym spowodowane nieprzestrzeganiem w Polsce

wspólnotowych standardów ekologicznych.

Integracja europejska z pewnością przyczyni się do zmiany mentalności społeczeństwa polskiego. Spodziewać się można wzrostu świadomości ekologicznej, co jest być może najistotniejszym czynnikiem we współczesnej ochronie środowiska.

Jeśli potrzebujesz pomocy w napisaniu pracy z zakresu ochrony środowiska, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - prace z ekologii i innych kierunków pisane na (prawie) każdy temat.